BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI.

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WILEŃSKA Nr. 25, m. Nr. 3.

Nr. Wilno, dnia 15 listopada 1927 roku. 98.

Treść numeru:

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.-

P r a s a z a g r a n i c z n a o w e w n ę t r z n e j i m i ę d z y n a r o d o w e j s y t u a c j i L i t - w y . -

"Arbeiter Ztg" z dnia 29 października r.b. Artykuł p. t.:"Cierpienia Litwy". Streszczenie:

Na Litwie panuje biały teror.Trudnoby nawet w przybliżeniu określić liczbę pomordowanych bez sądu osób Rząd Woldemarasa tłumi z całą surowością każdy przejaw ruchu wolnościowego.Sądy polowe działają bez przerwy.Liczni uchodźcy polityczni z Litwy skupiają się zagranicą i omawiają sposoby walki z rządem faszystowskim na Litwie.

Po opisie kilku barbarzyńskich egzekucyj dokonanych na podstawie sądu polowego w Kownie zamieszcza "Arbeiter Ztg" odezwę wydaną przez emigrantów litewskich w Rydze do robotników całego świata.-

"The Daily Herald" z dnia 30 października r.b. Artykuł p.t.:"Korespondencja dyplomatyczna z państw nadbałtyckich" Streszczenie:

Zaniepokojenie w państwach nadbałtyckich z powodu stanu na Litwie wciąż się wzmaga.Istotnie sytuacja na Litwie staje się coraz bardziej zatrważająca.Stosunki pomiędzy politykami,a generałami tak się naprężyły że wciąż się liczyć należy z możliwością nowego przewrotu.Sytuacja zaostrzona jest zwłaszcza wskutek tej okoliczności,że wojskowi litewscy zajmują negatywne stanowisko w sprawie układów rządu z chrześcijańską demokracją,opowiadając się za dyktaturą w całem tego słowa znaczeniu.- Jak się zdaje nowym dyktatorem Litwy zostanie gen.Daukantas.-

"Deutsche Tagesztg" z 1 listopada r.b. Artykuł p.t.: "Wilno a Kłajpeda". Streszczenie:

Autor artykułu przeprowadza paralelę pomiędzy Wilnem a Kłajpedą,stwierdzając,że skarga litewska na postępowanie władz polskich względem mniejszości litewskiej w Wileńszczyźnie z łatwością może się w Genewie przekształcić na skargę Niemców kłajpedzkich,prześladowanych przez rząd litewski.Autor artykułu stwierdza,że pretensje litewskie do Wilna są uzasadnione raczej historycznie aniżeli narodowo,ponieważ Wilno w ciągu ubiegłych stuleci było stolicą,samodzielnej pierwotnie, a następnie związanych unją personalną z Polską Litwy,jako Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Co się tyczy stanowiska Litwy w związku ze zbliżającą się sesją Rady Ligi Narodów to zdaniem "Deutsche Tagesztg" nie jest ono dość szczęśliwie obrane,ponieważ cała polityka angielska nad Bałtykiem nie może być realizowana wskutek konfliktu polsko-litewskiego o Wilno i ponieważ dalej,Francja zawsze jest skłonna stanąć po stronie Polski,jak to już zresztą Briand posłowi litewskiemu w Paryżu Klimasowi wyraźnie zaznaczył,oświadczając,że krok litewski /nota do Ligi Narodów/ jest wielce nie na rękę

rządowi litewskiemu i że Litwa nie może liczyć na poparcie Ligi Narodów. Litwa wskutek postępowania swego względem ludności kłajpedzkiej utraciła sympatję jedynego przyjaciela Niemiec. Z drugiej zaś strony autorytet Polski, dzięki otrzymanej z Ameryki pożyczce wzrósł znacznie. Biorąc dalej pod uwagę polskie zdolności djalektyczne, jakie dyplomację warszawską cechują, uda się tej ostatniej prawdopodobnie zarzuty litewskie gładko odparować.-

"Le Journal de Geneve" z 9 listopada r.b. Artykuł p.t.: "Polska a Litwa". Streszczenie:

W dniu 6 listopada r.b. podczas posiedzenia kongresu emigrantów litewskich w Rydze, p. Połukiewicz, poseł zbliżony do sfer marszałka Piłsudskiego zabrał głos, jako przedstawiciel demokracji polskiej. Oświadczył on, że demokracja polska odnosi się z całym szacunkiem do suwerenności i niepodległości Litwy. Polska sądzi, że wszystkie spory z Litwą powinne być uregulowane za pośrednictwem bezpośrednich i przyjaznych rokowań. Niestety rząd Woldemarasa utrudnia porozumienie dla obu krajów niezbędne.-

Powyższa wiadomość jest stwierdzeniem faktu, że ze strony polskiej niema żadnych przeszkód do rozpoczęcia rokowań z Litwą i do położenia kresu anormalnemu stanowi rzeczy, jaki się w Europie Wschodniej wytworzył.-

"S o c j a l - d e m o k r a t s" o k o n g r e s i e e m i g r a n t ó w l i t e w s k i c h.-

"Socialdemokrats" z dnia 9 b.m. poruszając sprawę kongresu emigrantów litewskich, jaki się odbył w Rydze w dniu 5 i 6 listopada r.b. zaznacza, że Republikałotewska pozwoliła emigrantom na zwołanie kongresu, którego porządek dzienny obejmował sprawy samopomocy emigrantów i dyskusję o charakterze społeczno-politycznym.-

Zasadniczy stosunek łotewskiej partji socjal-demokratów do działalności emigrantów przedstawia się jak następuje:

1. Walka o demokratyczną konstytucję Litwy jest sprawą wewnętrzną narodu litewskiego, zaś socjal-demokracja łotewska, jako partja robotnicza stojąca na stanowisku obrony ustroju demokratycznego na Łotwie może popierać walkę o demokratyzm pokrewnych jej grup jedynie moralnie.

2. Jeżeli chodzi o wpływy partji s.d. łotewskich na międzynarodowe stosunki Łotwy, to przytrzymywali się oni poglądu, że różnoraki ustrój polityczny nie może stanowić przeszkody w rozwoju wzajemnych stosunków pomiędzy danemi krajami.-

3. S.d. łotewscy wyraźnie oświadczyli emigrantom litewskim, że w walce swojej mogą oni liczyć tylko na własne siły i nie powinni szukać żadnej pomocy zagranicą, gdzie mogą się ujawnić żywioły, które w interesach własnego państwa próbować mogą wyzyskać emigrantów jako narzędzie swych celów politycznych.- Stać się to może przyczyną zjawiska znanego pod nazwą bałkanizacji.-

Dając możność emigrantom litewskim zwołania
kongresu w Rydze łotewscy socjaldemokraci się spodziewa-
li,że uczestnicy kongresu są dostatecznie pod względem
politycznym dojrzali,żeby sprawy własne w pożądanym kie
runku omówić.Z ubolewaniem wszelako stwierdzić należy,że
kongres miał przebieg chaotyczny, a nawet nie obeszło się
bez skandalów.Większość uczestników kongresu nie rozumia
ło,że w walce podobnej nie wolno szukać pomocy obcego
państwa.Istnieją poszlaki,że część emigrantów taktykę po
dobną uznaje i że były czynione próby ze strony pewnego
państwa w kierunku wykorzystania kongresu dla swych celów
politycznych."Kategorycznie uprzedzamy emigrantów litew-
skich - pisze "Socjaldemokrats" - przed podobną pułapką
i wdawaniem się w awantury". Taktyka podobna nie będzie
w walce o demokratyzm litewski skuteczną."Socjaldemokrats
dodaje wreszcie,że posiada wiadomości,jakoby ani litewscy
socjaldemokraci,ani liaudininkowie taktyki podobnej nie
uznają.-

P r a s a   l i t e w s k a   w   s p r a w i e   k o n-
g r e s u   r y s k i e g o.-

"Lietuva" N.254 z dnia 10 listopada r.b. Artykuł p.t.
"Należałoby wyrazić swe zdanie". Streszczenie:

Na łamach pism litewskich ukazało się przed paru
dniami obszerne sprawozdanie z t.zw. kongresu emigrantów
litewskich,jaki się w dniu 5 i 6 b.m. w Rydze odbył.-

Kongres,jak to wynika z prac wstępnych,był za-
krojony na bardzo szeroką skalę i uchwałom jego chciano
nadać szczególne znaczenie przynajmniej w oczach południo
wego sąsiada Litwy.Niedarmo bowiem na kongres przybyło tak
dużo gości.Jedynie nieprzewidziany w programie sensacyjny
rozłam,jaki się wśród uczestników kongresu dokonał na jaw
wysunął te xxxxxxxxx zakulisowe kombinacje,jakie się do
kongresu odnosiły.W związku z tem należałoby bardziej xxx
szczegółowo sprawę kongresu w prasie litewskiej poruszyć.-

Przedewszystkiem co za jedni ci uczestnicy kon-
gresu t.zw. emigranci?Dzień 17 grudnia żadnej emigracji
politycznej nie wywołał,gdyż mimo zmiany rządu,szerokie
warstwy społeczeństwa wiedziały,że przewrót skierowany
był jedynie przeciwko zgubnej polityce lewicowego rządu,
bynajmniej zaś nie przeciwko samemu państwu czy jakiejkol
wiek partji-.-

Emigrować z Litwy zaczęto jedynie po rozruchach
taurogskich.Mimo,że te ostatnie w istocie swej nie mogą
być inaczej oceniane,jak tylko objaw zwyczajnego bandy-
tyzmu,wszelako uczestnicy bezpośredni lub pośredni tych
rozruchów usilnie się starają nadać im charakter politycz
ny.Przywódcy i inscenizatorzy rozruchów taurogskich wy-
emigrowali corychlej zagranicę tworząc tam pierwsze kadry
emigrantów.Przyłączyli się do nich następnie pewni młodzi
zapaleńcy, których nikt nie zamierzał wysiedlać,lecz którym
rym rola emigrantów politycznych przypadła do gustu.Tacy
to ludzie zgromadzili się w Rydze na kongresie.Wzięło w
nim udział ogółem około 30 ludzi,głównie socjal-demokra-
tów i socjalistów-rewolucjonistów oprócz licznych gości
obcych.

W jakim celu zwołany został kongres ryski?Od-
powiedź na to pytanie daje skandal,jaki na kongresie wy-
nikł.Kongres,jak to jasno wynika z oświadczenia socjalde-
mokraty Wikonisa zwołany został z inicjatywy Polski i za
pieniądze Polski w celu powzięcia potrzebnych w Polsce

decyzyj politycznych.Oświadczenia Wikonisa stały się istną sensacją wywierając wielkie wrażenie na uczestników kongresu w łonie którego nastąpił rozłam.-

Gdy wyszły na jaw tajne cele kongresu zerwała z nim grupa uczestników z Wikonisem naczele.Zmienili również swe stanowisko socjaldemokraci łotewscy,o czem świadczy znamienny artykuł ryskiego "Socjaldemokratsa",stanowiący jednocześnie przykładną nauczkę dla litewskich socjal-demokratów.Dotychczas społeczeństwo litewskie nie znało stanowiska swych socjaldemokratów względem więzów i stosunków,jakie łączą członków s.d. z państwem znajdującym się dotychczas w stanie wojny z Litwą.Obecnie sprawa ta zaczyna się wyświetlać.Kursują pogłoski,że Pleczkajtis et co przygotowując kongres uzyskali na to zezwolenie od centralnego komitetu s.d.litewskich.Tak,czy inaczej centralny komitet s.d.litewskich winien co rychlej się wypowiedzieć w sprawie kongresu,którego większość stanowili jego ludzie.

Wystąpienie socjaldemokraty Wikonisa przeciwko znajdującemu się pod wpływem obcego państwa Pleczkajtisowi jest pięknym przykładem tego,że dusza prawdziwego Litwina może wziąć górę nad polityczną nienawiścią i dyscypliną partyjną,kiedy chodzi o dobro Ojczyzny.Grupa Wikonisa okazała się bardziej państwowa od b.leadera sejmowej frakcji socjaldemokratów Pleczkajtisa.W związku z tem ogół litewski niecierpliwie oczekuje wypowiedzenia się w tej sprawie centralnego komitetu s.d. litewskich.-

"Lietuvis" N.255 z 11 listopada r.b. Artykuł p.t.:

"Podziemna dyplomacja". Streszczenie:

Kongres emigrantów litewskich w Rydze rzucił jaskrawe światło na tyktykę socjaldemokracji,która dla swych celów partyjnych gotowa jest szukać pomocy nawet u wroga.

Bezpośrednio po sprawie Pajauisa rozrzucać zaczęto na Litwie różne broszurki antyrządowe,drukowane w Tylży i Rydze.Pozatem w Rydze ukazuje się perjodyczne pisemko p.t.:"Liaudies Balsas",nawołujące do "walki z faszyzmem". Niezadługo potem ukazała się w Wilnie jednodniówka "Pirmyn",propagująca podobnie co i poprzednie świstki ideę walki z obecnym rządem litewskim.Dotychczas socjaldemokraci litewscy w swej podziemnej robocie szukali poparcia wśród partyj lewicowych niemieckich i łotewskich; obecnie szukają go nawet w Polsce u Piłsudskiego.Charakteryzuje to najlepiej zasadę socjaldemokracji "cel uświęca środki".Tem niemniej nawet wśród socjaldemokratów są ludzie których zmysł polityczny i ambicje narodowe nie należy wątpić.Dowiódł tego Wikonis i inni,którzy się sprzeciwili stanowisko Pleczkajtisa w sprawie wileńskiej i nie chcieli przyjąć polskich,judaszowych srebrników.-

Socjaldemokraci,prowadzący wzorem Pleczkajtisa podziemną robotę i gotowi nawet do wyrzeczenia się Wilna winni być przekonani,że dopóki istnieje rząd p.Woldemarasa,dopóty nie uda się im sprzedać ani Wilna,ani też całej Litwy.-

"Rytas" Nr.255 z dnia 11/XI.r.b. Artykuł p.t.:"Kongres ryski". Streszczenie:

Kongres emigrantów politycznych z Litwy,jaki się ostatnio w Rydze odbył - pisze autor artykułu b.premjer Bistras - jest znamiennym faktem politycznym,który miał wywrzeć w Europie pewne wrażenie.Oficjalnie inicjatorami kongresu są pp.Pleczkajtis,Papłauskas,Wikonis i t.d.

wszelako za plecami Wikonisa ukrywali się właściwi inscenizatorzy kongresu,których rolę ujawnił zresztą podczas kongresu Wikonis.-

Kongres tego rodzaju jest pierwszym w życiu politycznem niepodległej Litwy.Wiadomość też o nim była piorunem z jasnego nieba.Podkreślić również należy "przyjaźń" rządu łotewskiego,który pozwolił na swem terytorjum napodobny kongres,nawołujący do zbrojnej agresji przeciwko Litwie.

Kongres sprzeczny z elementarnemi zasadami lojalności państwowej.Postępowanie zaś rządu łotewskiego przekroczyło granicę wskazane przez stosunki międzynarodowe.

Kongres,będący sam przez się nieznaczącym wypadkiem stał się z powyższych względów dosyc wybitnym objawem politycznym,stanowiąc przedewszystkiem w życiu litewskiem objaw zgoła nowy.Postarać się przeto należy corychlej zapobiec podobnym objawom na przyszłość.Wyzyskanie przez Polskę taktyki socjaldemokratów litewskich może Litwie przynieść dużo szkody na arenie międzynarodowej.-zwłaszcza,że kongres ryski,jak wiadomo,nazwał się szumnie:"kongresem bojowników o niezawisłość i ustrój demokratycznym Litwy".-

"Lietuva" Nr.255 z dnia 11/XI.r.b. Artykuł p.t."Piłsudski,Pleczkajtis et Co". Streszczenie:

Każdy sukces litewski jest jednocześnie ciosem dla wrogów Litwy.Sytuacja,jaka na Litwie trwała przed przewrotem grudniowym była dla tych ostatnich wielce wygodna,gdyż warunkowała ustawiczne zmiany rządu,chroniczne spory partyjne i t.d.przy takim stanie rzeczy każdy sąsiad z łatwością mógłby mącić na Litwie wodę i wyciągać dla siebie korzyści.Przewrót grudniowy wielce wrogów Litwy dotknął.W związku z tem w prasie zagranicznej zaczęły się ukazywać różne epitety pod adresem Litwy w rodzaju dyktatura faszyzmu,monarchja absolutna i t.d.

Krajowe partje lewicowe wrogom w kampanji tej dopomagały,o czem świadczą następujące wypadki:rozruchy taurogskie,ukazanie się "Liaudies Balsas" w Rydze,zaś "Pirmyn" w Wilnie,odezwy "Komitetu obrony republiki", a wreszcie osławiony kongres emigrantów w Rydze,który rzucił światło na zakulisowych inscenizatorów wszystkich powyższych wypadków.Już rozruchy taurogskie pod tym względem dały do myślenia.Byli posłowie na Sejm litewski Papłauskas i Kedis,którzy przygotowywali "powstanie" w pobliżu linji demarkacyjnej w Olicie,wypłynęli raptem w Wilnie, gdzie przyjęto ich bardzo przychylnie,podczas kiedy naniewinniejsi obywatele litewscy,przekraczający linję demarkacyjną zawsze traktowani są jako "szpiedzy Litwy Kowieńskiej" i stale trafiają do więzienia.Podobnież tajemniczo się przedstawia wydawnictwo "Liaudies Balsas" w Rydze, przyczem zastanawia źródło skąd wydawcy czerpią na ten cel pieniądze.Odezwy"komitetu obrony republiki"wielce znów przypominają odezwy kolportowane na Litwie bezpośrednio przed "koronacją obrazu M.B.Ostrobramskiej".Wydawnictwo wreszcie "Pirmyn" w Wilnie, a ostatnio zjazd emigrantów w Rydze i rewelacje Wikonisa zupełnie dostatecznie ujawniły rolę Polski we wszystkich tych machinacjach.A więc zarówno "powstanie" taurogskie,jak wydawnictwa emigrantów,jak odezwy komitetu obrony republiki,jak wreszcie sam kongres ryski - są robotą polską.Jasnem się staje dlaczego Pleczkajtis przygotowywał "powstanie" akurat w Olicie.Najwidoczniej zawczasu się z Polską umówiono co do udzielania polskiej pomocy zbrojnej, w najgorszym zaś razie udzielenia przez władze polskie prawa azylu zamachowcom.-

Wyszły na jaw ukryte sprężyny wydawania "Liaudies Balsasa" i "Pirmyn", próby wydawania w języku litewskim takich organów, jak "Suvienytoji Lietuva", "Vytis", i inne, Aukszto£ajtisa i ks.Grońskiego, jasnem się wreszcie stało dlaczego w odezwach komitetu obrony republiki aż pstrzy się od takich powiedzeń, jak: "nasze serca", "wyciągnięta dłoń", i t.p., nawiasem mówiąc odezwy te drukowane są temi samemi czcionkami co wileńskie "Słowo". Niema więc żadnej wątpliwości, że Polska postanowiła walczyć z obecnym rządem litewskim, nie szczędząc pieniędzy na zakonspirowaną pracę, używając do tego Pleczkajtisa, Papłauskasa, Kedisa i t.d. Ludzie więc, których w swoim czasie społeczeństwo litewskie wybrało do Sejmu sprzedają obecnie Litwę okupantom i imperjalistom polskim. Jest to zwykła zdrada państwa.-

"Lietuva" N.255 z dnia 11/XI.r.b. Artykuł p.t."Rola polska się wyjaśnia". Streszczenie:

Organy Piłsudskiego, jak "Epoka" i "Kurjer Poranny" zamieszczają wywiad z uczestnikiem kongresu ryskiego posłem Polakiewiczem i podnosząc polityczne znaczenie kongresu przepowiadają, że najbliższe tygodnie muszą rozstrzygnąć o stanie rzeczy na Litwie. Rząd Woldemarasa nazywa "Kurjer Poranny" "narzędziem intrygi międzynarodowej" i nieszczęściem Litwy".-

Ocena kongresu zwołanego przez Pleczkajtisa przez organy Piłsudskiego, nasuwa niewątpliwe wnioski, że Piłsudski chciał przy pomocy kongresu ryskiego utworzyć dla siebie okazję do wmieszania się w wewnętrzne sprawy Litwy. Na szczęście dla tej ostatniej nie wszystko się ułożyło pomyśli Piłsudskiego, Pleczkajtisa et Co.-

W y w i a d z p o s ł e m l i t e w s k i m w R y d z e p. B i z a u s k a s e m w s p r a w i e k o n g r e s u e m i g r a n t o w l i t e w s k i c h

Poseł litewski w Rydze p.Bizauskas udzielił przedstawicielowi pewnego pisma ryskiego następującego wywiadu w sprawie kongresu emigrantów litewskich: Przedruk "Echa" N.256 z dnia 12 listopada r.b. p.t."Intrygi polskie na Litwie".

Charakter pomienionego kongresu był rządowi litewskiemu znany. Rząd litewski nie miał żadnej wątpliwości co do wyników kongresu. Rząd litewski miał informacje, że podczas narad, jakie się odbyły w Wilnie w dniu 9 października r.b. z udziałem marszałka Piłsudskiego i innych przedstawicieli rządu polskiego w tej liczbie posła polskiego w Rydze Łukasiewicza nader obszernie poruszano kwestję emigrantów litewskich. Rząd polski wytknął sobie cel, ściągnięcia do Wilna największej możliwie liczby litewskich emigrantów. Nie ulega żadnej wątpliwości, że rząd polski pragnął wyzyskać ich dla swych celów politycznych okazując im pomoc materjalną. Przypuszczać należy, że emigranci otrzymali również środki na wydawnictwo swego pisma.-

Na kongresie, jaki się ostatnio odbył w Rydze również dawała się odczuwać ręka polska. Uchwalone na kongresie rezilucje inspirowane były przez Polskę. Tem się też tłumaczy różnica zdań i rozłam, jakie nastąpiły pomiędzy Wikonisem a Pleczkajtisem w sprawie wileńskiej.-

Ze względu na informacje o zamiarach polskich, jakiemi rząd litewski rozporządza, i ze względu również na rezolucję uchwalone przez uczestników kongresu, który się odbył w Rydze, a więc w granicach państwa łotewskiego, rząd litewski uważa, że akt ten nie jest zgodny z międzynarodowemi zasadami prawa azylu, lecz jest aktem, skierowanym przeciwko innemu państwu. Taki punkt widzenia rządu litewskiego zakomunikowany już został przez poselstwo litewskie łotewskiemu ministrowi spraw zagranicznych.-

Litwa, jako taka, droga jest dla każdego Litwina, niezależnie od jego przekonań politycznych i dlatego sądzić należy, że znajdujący się w Wilnie litewscy emigranci polityczni nigdy w takim stopniu rządowi polskiemu nie ulegną, ażeby stać się pokornem narzędziem w jego rękach.

"Izwiestja" o kongresie emigrantów litewskich w Rydze.-

"Izwiestja" Nr.255 z dnia 11/XI.r.b. Streszczenie:

Rewelacje Wikonisa, jakie miały miejsce podczas posiedzeń kongresu emigrantów litewskich w Rydze nie zdementowane dotychczas przez Łukasiewicza, który stracił głowę, w całej pełni potwierdzają dawne plany rządu polskiego, wywołania na Litwie powstania w celu zlikwidowania niepodległości Litwy. Można się spodziewać, że Łukasiewicz na rozkaz Warszawy wystosuje dementi, wszelako wartość takiego dementi zawczasu już może być należycie oceniona. Obecność na kongresie pięciu przedstawicieli polskich, w tej liczbie przedstawiciela polskiego ministerstwa Spraw Zagranicznych świadczy o wysokiem zainteresowaniu, jakie zjazd ze strony polskich sfer kierowniczych wywołał.-

Spodziewać się należy, że opinja publiczna całego świata jednomyślnie wystąpi przeciwko usiłowaniom naruszenia dzisiejszego status quo w Europie Wschodniej i wyzwania kataklizmu, którego rozmiarów nie podobna nawet przewidzieć. W swych wysiłkach w kierunku zachowania pokoju w Europie Wschodniej. Sowiety nie pozostaną prawdopodobnie odosobnione.-

"Echo" w sprawie konfliktu polsko-litewskiego przed Ligą Narodów.-

"Echo" N.256 z dnia 12/XI.r.b. Artykuł p.t.:"Rada Ligi Narodów rozpatrzy konflikt polsko-litewski". Streszczenie:

Najwięcej niewątpliwie interesującym punktem porządku dziennego Rady Ligi Narodów w grudniu r.b. jest konflikt polsko-litewski, w której to sprawie sekretarjat Ligi Narodów otrzymał jedynie notę litewską. Premjer Woldemaras oświadczył, że pragnie osobiście być obecnym w Genewie dla obrony swych żądań. Prawdopodobną jest również obecność w Genewie p. Zaleskiego. Sposób postawienia sporu polsko-litewskiego przed Ligą Narodów nie jest narazie wiadomy. Podjęto już próby zlikwidowania konfliktu drogą dyplomatyczną. Nie wykluczona jest również możliwość wyznaczenia specjalnej komisji w tej sprawie, przyczem zachowałoby się status quo, tak, ażeby można było sprawę konfliktu rozpatrywać przed następną sesją.-

-"Berliner Tageblatt" w sprawie konfliktu polsko-litewskiego.-

"Berliner Tageblatt" N.518 z 10 listopada r.b. Artykuł p.t.:"Piłsudski a wallstreet". Streszczenie:

Rokowania Polski z U.S.A. w sprawie pożyczki trwały 22 miesiące.Kiedy na wiosnę miały się one pomyślnie zakończyć zostały raptownie zerwane przyczem,zdaniem pewnych sfer,grały tu rolę przyczyny finansowo-techniczne według innych zaś,konflikt polsko-litewski wpłynął na niepomyślny przebieg rokowań.Ostatnio konlikt polsko-litewski zaostrzył się jeszcze bardziej przez wysłanie z obozu koncentracyjnego w Worniach głośnego listu 28 nauczycieli polskich.Wprawdzie autentyczność tego listu jest mocno kwestjonowana,temniemniej stał się właściwą przyczyną ostatniego incydentu szkolnego.Charakterystyczną jest rzeczą, że się ujawniła znowu próba zwalenia winy za ostatni incydent polsko-litewski na Niemcy.Woldemaras mianowicie inspirowany przez rząd niemiecki miał umyślnie utrudniać uzyskanie pożyczki zagranicznej przez Polskę drogą wywołania nowego konfliktu szkolnego.Oczywiście pogłoski takie są zupełnie bezpodstawne.-

"Baltische Presse" w sprawie taktyki Woldemarasa.-

"Baltische Presse" N.261 z dnia 11 listopada r.b. Artykuł p.t.:"Woldemaras niegdyś,a obecnie". Streszczenie:

W związku z ostatnim kongresem emigrantów litewskich w Rydze wzmogło się w łotewskich sferach robotniczych i lewicowych zainteresowanie przeszłością i działalnością obecną premjera Woldemarasa,który potrafił drogą stosowania represalij w stosunku do ludności własnego kraju,a zwłaszcza do warstw robotniczych wzbudzić ku sobie wrogie nastroje i powszechne oburzenie partyj robotniczych całego świata.Kilku znawców łotewskich stosunków na Litwie opowiadają osobliwe historje o roli,jaką Woldemaras odegrał w życiu politycznem Litwy podczas wojny i po wojnie.Przedewszystkiem wypłynął Woldemaras na widownie jako polityk,kiedy pragnął przelasować na tron litewski księcia von Urach z Wittembergji."Niezależna Litwa" miała być w ten sposób "złączona z Rzeszą Niemiecką".Plany Woldemarasa rozbiły się wszelako o chęć Hohenzollernów inkorporowania zwykłego Litwy do Niemiec.Dzisiejszy premjer litewski,syn niemieckiego kolonisty,profesor gimnazjalny, a w swoim czasie pisarz gminny,Valdemar,uznał z biegiem czasu za stosowne zaopatrzyć się nazwisko w końcówkę"as" oraz w tytuł profesora.Odtąd wielki Litwin Woldemaras reprezentował orjentację berlińską na Litwie,wydając tygodnik "Litauen".Od czasu zawieszenia broni w 1918 roku aż do traktatu wersalskiego w 1919 roku była Litwa w dalszym ciągu pionkiem w rękach kierownictwa Oberostu.- Awantura Bermonta przygotowywała się narazie na Litwie, przyczem władze litewskie i rząd kowieński zachowywały zupełną bierność,zamykając oczy na to,co się działo tuż pod ich bokiem.Kied następnie bolszewicy wtargnęli w granice Polski,na terytorjum litewskiem i przy granicy pruskiej znów się skupiać zaczęły poważne oddziały wojskowe które miały obsadzić tak upragniony przez rząd litewski korytarz wileński.-

---

Trzebaby być tak głuchym i ślepym,jak owczesny rząd kowieński,aby nie widzieć,że w ciągu 6 lat nic się właściwie w stosunkach Berlina i Kowna nie zmieniło.Ostatnio rozeszła się wiadomość,że Berlin zapewnił Woldemarasowi poważną pomoc w wypadku agresji,któregoś z sąsiadów litewskich.Berlin miał Litwę przytem zapewnić,że w żadnym wypadku nie pozostawi jej na wolę losu.Echa podobnej obietnicy rozległy się bezpośrednio w londyńskim "DailyT elegraph" w postaci propozycji podziału wileńszczyzny.Rozwiązanie takie kwestji wileńskiej obmyślone zostało przez korespondenta "Daily Telegraph" p.Gerothwohl,wkrótce po konferencji pomiędzy Woldemarasem,Stresemanem a Heye.Propozycja angielska spotkała się oczywiście z należytą odprawą pism berlińskich i kowieńskich,co sprawiło rzecz prosta, wiele radości politykom litewskim z Woldemarasem na czele. Woldemaras zawsze niechętnie się spotyka z zarzutem zależności polityki litewskiej od dyrektyw zagranicznych.Dlatego też ostatnio urzędowa "Lietuva" z oburzeniem się odezwała o artykule "Timesa" który miał czelność uważać sprawę wileńską za rozstrzygniętą i zakomunikować za pośrednictwem paryskiego "Le Temps" Litwie,ażeby ta ostatnia uwolniła się wreszcie od zależności od Berlina.-

Pewien znany korespondent genewski podał niedawno wiadomość,że w pobliżu granicy pruskiej na terytorjum litewskiem zbudowane zostały bogate arsenały i magazyny amunicji,które wskutek przyrzeczeń złożonych przez Niemcy w traktacie Wersalskim nie mogły być w takich rozmiarach zbudowane na terytorjum wschodnio-pruskiem.Pozatem utrzymuje się o gen.Heye,następcy von Seeckta,że ma on zamiar jeszcze więcej arsenałów na terytorjum litewskiem zbudować Jest tajemnicą obecnego premjera litewskiego Woldemarasa, w jaki sposób da się to wszystko pogodzić z niezawisłością i samodzielnością Litwy.-

L i e t u v a" w s p r a w i e s k a r g i l i t e w s k i e j w G e n e w i e .-

"Lietuva" N. 256 z 12/XI.r.b. Artykuł p.t.:"W jaki sposób rozpatrywana będzie skarga litewska przeciwko Polsce".

- Streszczenie:.

Porządek dzienny grudniowej sesji Rady Ligi Narodów został już jak wiadomo,opublikowany.Najdonioślejszym punktem jest przytem skarga litewska przeciwko Polsce.Przypuszczalnie sam p.Zaleski w posiedzeniach Rady L.N. weźmie udział,by udzielić repliki na skargę litewską.W sferach Ligi Narodów panuje opinja,że zatarg litewsko-polski będzie się usiłowało zlikwidować w sposób zakulisowy.Być może też że cała sprawa zostanie odłożona.Polska z pewnością dokłada będzie wysiłków by niemiłą dla siebie sprawę odłożyć lub ją zatuszować.Prasa polska kwestjonuje skargę litewską wszczególnie jeżeli chodzi o zastosowanie do niej art.11 pakt paktu genewskiego.Polska pragnęłaby nadać skardze litewskiej charakter zwykłej skargi w sprawie krępowania praw mniejszości.Skargi podobne mają długą procedurę,to też Polska widzi dla siebie korzyść w opóźnianiu wyroków w całej tej sprawie.-

Spodziewać się należy,że członkowie Rady Ligi Narodów nie dadzą się złapać na wędkę pokojowych zapewnień polskich i należycie ocenią skargę litewską.Członkowie Rady Ligi Narodów nabiorą wreszcie przekonania,że zasiada wśród nich kolega,który narusza traktaty i komponuje fałszywe listy,rzekomo prześladowanych nauczycieli-.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE.

Prasa litewska o możliwościach koalicji tautininkow z opozycją

"Lietuvos Žinios" N.247 z dnia 7 listopada r.b. Artykuł p.t.:"Konieczny warunek." Streszczenie:

Nikt w zasadzie na Litwie nie kwestjonuje potrzeby twórczej współpracy partyj. Kiedy jednak przychodzi do praktycznego zrealizowania tej zasady, partja tautininkow zawsze pozostaje "na odrębnem stanowisku". Prasa partji rządzącej znajduje tylko jedną drogę wyjścia i jedyny sposób skonsolidowania sytuacji wewnętrznej, a mianowicie drogę zmiany konstytucji i to zmiany przeprowadzonej przy pomocy referendum. Tautininkowie nie rozumieją, czy nie chcą zrozumieć, że nie mogą zdobyć dla projektowanej przez siebie zmian konstytucji zaufania szerokich warstw ludności, które przedewszystkiem opiera się na poszanowaniu prawa. Tautininkowie zapominają o starodawnej zasadzie: justitia est fundamentum regnorum.-

Tymczasem jest to niezbędny warunek współpracy partyj.-

Bistras w sprawie wewnętrznej konsolidacji Litwy.-

"Rytas" N.257 z dnia 14 listopada r.b. artykuł b. premjera Bistrasa p.t.:"Jedno jest tylko konieczne". Streszczenie:

Sytuacja Litwy pod każdym względem jest poważna. Wóz państwowy ugrzązł; naród się rozbił na grupy niesolidaryzujące się wzajemnie, o pracy twórczej zapomniano i nawet możliwości takiej pracy narazie nie istnieją; o konsolidację narodu nikt nie dba. Po wypadkach taurogskich nastąpił kongres ryski, wszystko świadczy, że Litwie na czemś nie zbywa. Dziś dla kraju jedno jest konieczne: konsolidacja sił wewnętrznych dla wspólnej pracy narodowej. Warunek taki konieczny jest dla tych nawet, którzy sądzą, że wybawienie Litwy polega na reformach. Jak się zdaje wszystkie partje zaczynają zwolna potrzebę konsolidacji rozumieć. Wynika to zarówno z ostatnich artykułów "Lietuvisa" /organ tautininków/ jak też "Lietuvos Žinios" /organ liaudininków/

Partje powinny w sobie utrwalić przekonanie, że wszelkie reformy nawet najzbawienniejsze możliwe są jedynie przy konsolidacji całego narodu.-

Partje powinnyby się ze sobą porozumieć w płaszczyźnie wspólnych ideałów narodowych. Niezaprzeczoną jest bowiem rzeczą, że każda partja mniej czy bardziej bezpośrednia ideałom tym służy, aczkolwiek w odmienny sposób do ich realizacji dąży. Na tym też gruncie nie naruszając odrębności programu partyj litewskich możnaby ustalić pewne wytyczne i po skonsolidowaniu wzajemnych wysiłków wspólnie dla dobra narodu pracować. Zasadniczym warunkiem konsolidacji partyj jest zapewnienie krajowi konstytucyjnych, demokratycznych spraw, w myśl których kraj mógłby się spokojnie oddać pokojowej pracy.-

IX. PRZEGLAD PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.-

S o c j a l i s t y c z n a j e d n o d n i ó w k a l i t e w s k a w W i l n i e . -

Dnia 4 listopada b.r. wyszła z druku jednodniówka litewska "Pirmyn" /Naprzod/ pod redakcją socjalisty p.Ancewicza,ktory zmuszony był ze względu na prześladowania opuścić Litwę.-Jednodniówka rzuca wiele światła na stosunki obecnie na Litwie panujące oraz na stanowisko grup opozycyjnych.-

W słowie wstępnem zaznacza redakcja,że poza trudnościami materjalnemi walczyć musi z trudnościami polityczno-społecznemi.Trudności te wypływają z sytuacji,jaka się w ciągu 10-ciu lat pomiędzy Polską a Litwą w związku ze sprawą wileńską wytworzyła.S.d.litewscy zajmują w sprawie stosunków polsko-litewskich stanowisko wyraźne i oddawna znane.Ludzie złej woli jednak nie zechcą tego zrozumieć i w sposób demagogiczny zaatakują niewątpliwie redakcję.-

Socjaldemokraci litewscy walczą z dążeniami szowinistyczno-imperjalistycznemi zarówno burżuazji polskiej jak też litewskiej.Już obecnie faszyści i klerykałowie zarówno Litwy Zachodniej,jak też ideowi ich stronnicy w Litwie Wschodniej nazywają emigrantów litewskich w Wilnie prowokatorami,agentami polskimi,judaszami i t.d.- Socjaldemokracja tego się nie ulęknie i będzie naprzód kroczyła z orężem prawdy w ręku.-

Artykuł p.t.:"Idąc naprzód". Streszczenie:

Ukazanie się litewskiego pisma socjaldemokracji w Wilnie niejednego z pewnością zaskoczy.Wszelako nie należy zapominać,że litewska partja s.d. powstała już w Wilnie 1895 roku i rozwijała tu energiczną działalność.Hasłami walki politycznej s.d. litewskich są walka z faszyzmem o prawa ludzi pracy i walka o demokrację socjalistyczną.Pismo s.d.litewskiej w Wilnie ukazuje się w chwili kiedy życie w Wilnie zamarło z powodu braku ujścia ekspansji tego wielkiego miasta do wszystkich tych obszarów ktoregoe karmiły i które ono obsługiwało.W pobliżu Wilna przechodzi nakształt muru chińskiego linja demarkacyjna utrzymująca w stanie wojny oba państwa.Pod tym względem socjal-demokraci mają odmienne poglądy,aniżeli partje burżuazyjne.Brak stosunków pomiędzy dwoma państwami stwarza zarówno jak z jednej tak i zdrugiej strony dogodny teren na ktorym swobodnie wybujał najgorszego gatunku szowinizm w Litwie Wschodniej ma miejscu ucisk Litwinów,w Litwie Niepodległej zaś - Polaków.Jest to błędne koło,z ktorego wyjście znalazłoby się w takim jedynie wypadku,gdyby między obu państwami zaczęły się stosunki normalne.S.d.litewscy walczyć będą z każdym uciskiem.-